

## Dzień 31: Postrachu duchów piekielnych

Święty Józef był pasterzem swojej małej owczarni. Słowa Pana Jezusa z Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 26, 31): „Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada”, odnosiły się także do Opiekuna Baranka Bożego. Całe skumulowane i skoncentrowane zło pragnące przeszkodzić rozwijającej się ofensywie dobra, realizacji planu zbawienia chciało uderzyć w Jezusa Chrystusa. Od pierwszych dni publicznego nauczania Jezus był atakowany zajadle przez demony. Jego wypędzanie złych duchów z osób opętanych pokazywało jak bardzo jest to ostateczna walka. Apogeum skowytu szatańskiego można dostrzec patrząc na Kalwarię. Jezus wtedy zwyciężył – umierając na Krzyżu. Święty Józef przez swoją postawę sprawiedliwego Opiekuna Zbawiciela z pewnością był przez szatana atakowany. Jednak zwyciężając, stał się postrachem Duchów piekielnych. Uratował dla świata nadzieję i pogrążył demony, które były przeciwne takiemu rozwojowi Historii Zbawienia. To czego Szatan najbardziej chce to, żeby człowiek utracił nadzieję. Rozpacz jest dla złego najskuteczniejszym narzędziem sterowania ludźmi.

Papież Franciszek mówi o wrogu nadziei. „Starożytni mnisi przestrzegali przed jednym z najgorszych nieprzyjaciół zapału, jakim jest "demon południa" który towarzyszy życiu zaangażowanemu, właśnie wtedy, gdy słońce płonie wysoko. Ta pokusa nas zaskakuje, gdy spodziewamy się tego najmniej: dni stają się monotonne i nudne, już żadna wartość nie zdaje się warta trudu. A taka postawa nazywa się acedia, jak mawiali ojcowie, która podkopuje życie od wewnątrz, aż po zostawienie go jak puste opakowanie.

Pustka duszy jest najgorszą przeszkodą dla nadziei. Od tego zagrożenia nikt nie jest wolny, gdyż pokusy przeciw nadziei mogą przytrafić się także wówczas, gdy podążamy drogą życia chrześcijańskiego.

Nadzieja nie jest cnotą osób sytych. Dlatego właśnie ludzie ubodzy są pierwszymi niosącymi nadzieję. I w tym sensie możemy powiedzieć, że ubodzy, a także żebrzący są protagonistami dziejów. Bóg ich potrzebował, aby przyjść na świat: Józefa i Maryi, pasterzy z Betlejem. W noc Bożego Narodzenia świat spał, rozłożony w wielu nabytych pewnościach. Ale ludzie pokorni przygotowywali w ukryciu rewolucję dobroci.

„[...] Nie walczymy sami z rozpaczą. Jeśli Jezus zwyciężył świat, to może On także pokonać w nas to wszystko, co sprzeciwia się dobru. Jeśli Bóg jest z nami, to nikt nie ukradnie nam tej cnoty, której absolutnie potrzebujemy do życia. Nikt nam nie ukradnie nadziei. I idźmy naprzód!”

Papież Franciszek. Audiencja ogólna. Plac św. Piotra 2018 r.

Przez wstawiennictwo św. Józefa, Pogromcę demonów poproś o ochronę przed działaniem złego ducha, zwłaszcza tego, który potrafi podsuwać rozpacz jako jedyną formę stawania wobec trudności

Poproś św. Józefa, który nosił w swoim sercu nadzieję, o opiekę nad młodzieżą, która mając wszystko, nagle odkrywa bezsens istnienia i pustkę. Pomódl się, żeby spotkali takich ludzi, którzy wyrwą ich z bezsensu i marazmu.

Starożytni mnisi przestrzegali przed jednym z najgorszych nieprzyjaciół zapału, jakim jest "demon południa" który towarzyszy życiu zaangażowanemu, właśnie wtedy, gdy słońce płonie wysoko. Ta pokusa nas zaskakuje, gdy spodziewamy się tego najmniej: dni stają się monotonne i nudne, już żadna wartość nie zdaje się warta trudu. Módl się przez wstawiennictwo św. Józefa o zapał do wypełnienia swojego powołania.

Poproś wzywając orędownictwa św. Józefa o to, żebyś nigdy nie próbował sam rozwiązywać swoich spraw. Niech św. Józef wskazuje na Jezusa zawsze, kiedy tego potrzebujesz.

Powitajmy św. Józefa

Witaj, opiekunie Odkupiciela,  
i oblubieńcze Maryi Dziewicy.  
Tobie Bóg powierzył swojego Syna;  
Tobie zaufała Maryja;  
z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.

O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam,  
i prowadź nas na drodze życia.  
Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę,  
i broń nas od wszelkiego zła. Amen